

# Andrzej Kordik

---

## Udział obrońcy w postępowaniu przyśpieszonym w świetle badań praktyki sądowej w latach 1958-1966

---

Palestra 11/12(120), 65-71

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Udział obrońcy w postępowaniu przyśpieszonym w świetle badań praktyki sądowej w latach 1958–1966<sup>1</sup>

Obrona w trybie przyspieszonym nie jest w zasadzie ani obroną obowiązkową, ani obroną z urzędu. Praktycznie może się zdarzyć, że obrona w trybie przyśpieszonym będzie obroną obowiązkową wówczas, gdy zajdzie uzasadniona wątpliwość co do poczytalności sprawcy albo gdy sprawa będzie się toczyła przeciwko głuchemu lub niememu. Pozostałe wypadki obrony obowiązkowej określone w art. 79 k.p.k. nie wchodzą w rachubę w trybie przyśpieszonym, gdyż nieletność wyłącza możliwość orzekania w tym postępowaniu, a sądem I instancji jest zawsze sąd powiatowy. Obrona z urzędu zaś może być wyznaczona wtedy, gdy oskarżony o to poprosi, uzasadniając swą prośbę tym, że nie może bez uszczerbku utrzymać koniecznego dla siebie i rodziny ponieść kosztów obrony, albo gdy zachodzi obrona obowiązkowa (art. 80 k.p.k.).

Obrona w trybie przyspieszonym jest zatem z reguły obroną z wyboru, i to obroną nieobowiązkową. Jednakże w trybie przyśpieszonym zasada szybkości postępowania utrudniałaby, a praktycznie — wyłączałaby możliwość korzystania z usług obrońcy. W trosce więc o prawo oskarżonego do obrony formalnej ustawa antychuligańska w art. 6 § 5 upoważniła Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia regulującego sposób udziału obrońców w postępowaniu przyśpieszonym.

W dniu 22 września 1958 r. Minister Sprawiedliwości wydał stosowne rozporządzenie (Dz. U. Nr 58, poz. 291) wprowadzające dyżury adwokatów w sądach, które orzekają w trybie przyśpieszonym. Rozporządzenie to określa zasady powoływania adwokatów do pełnienia dyżurów. W myśl tych przepisów dyżurującego adwokata wyznacza odpowiednia rada adwokacka. Dyżurujący obrońca ma obowiązek pozostawać do dyspozycji sądu i oskarżonych w wyznaczonym dniu. Wyznaczenie danego obrońcy do pełnienia dyżuru nie oznacza, by był on wyznaczony obrońcą z urzędu do wszystkich spraw rozpoznawanych w danym dniu w trybie przyśpieszonym. Obrońcę z urzędu może wyznaczyć prezes sądu lub sędzia (art. 80 w związku z art. 40 k.p.k.), a dyżurującego adwokata wyznacza, jak wspomniano, odpowiednia rada adwokacka.

Dyżury adwokackie mają być techniczną pomocą dla oskarżonych, którzy chcą korzystać z usług obrońcy. Mimo więc tego, że obrona w trybie przyśpieszonym jest obroną z wyboru, to jednak wybór ten jest ograniczony — w istocie rzeczy — do osoby obrońcy, który w tym dniu pełni dyżur. Gdyby jednak oskarżony życzył sobie korzystać z usług innego — personalnie określonego — obrońcy, to należy telefonicznie porozumieć się z tym obrońcą i ustalić, czy jest on gotów podjąć się

<sup>1</sup> Praktykę sądową badałem w latach 1958–1960 w Sądach Powiatowych w Gdyni, Katowicach, w Nowej Hucie, Warszawie-Pradze i we Wrocławiu. Uzyskane dane uzupełniłem zbadaniem praktyki w Sądach Powiatowych w Gdyni i we Wrocławiu w roku 1966. W latach 1958–1960 zbadalem 2 103 sprawy, a w roku 1966 — 510 spraw. Ogółem badaniem w tym okresie objąłem 2 613 spraw na podstawie repertoriów. Ponadto znaczną część spraw zbadalem na podstawie akt, stosując metodę reprezentacyjną. Ogółem w całym okresie na podstawie akt zbadalem 844 sprawy.

natychmiastowej obrony. Jeżeli taka możliwość istnieje, to oskarżonemu nie należy odbierać prawa wyboru określonego obrońcy. Jeżeli natomiast wskazany przez oskarżonego adwokat nie może się podjąć obrony oskarżonego, pozostaje korzystanie z usług dyżurującego adwokata lub bronić się samemu.

W sądach objętych badaniem przestrzegano tych zasad, aczkolwiek w praktyce istniały pewne rozbieżności. W każdym sądzie, w którym orzeka się w trybie przyspieszonym, zawsze jest obecny dyżurujący adwokat. Przebywa on na terenie sądu lub też pozostaje do dyspozycji w siedzibie zespołu adwokackiego, będąc z nim w telefonicznym kontakcie.

W Gdyni, Katowicach, Nowej Hucie i Warszawie dyżurujący adwokat przedstawia pisemne umocowanie do obrony podpisane przez oskarżonego. Podejmuje się on obrony tylko wtedy, kiedy oskarżony udzieli mu pisemnego umocowania lub kiedy zostanie wydane zarządzenie co do wyznaczenia go obrońcą z urzędu. W ten sposób w Gdyni obrońca uczestniczył w 19,7% spraw, w Katowicach — 12,0%, w Nowej Hucie — 44,8%, a w Warszawie — 20,4%. W sądach tych przestrzega się zasady, że w trybie przyspieszonym należy wyznaczyć obrońcę z urzędu tylko wtedy, gdy zachodzi wypadek obrony obowiązkowej lub gdy oskarżony o to poprosi, uzasadniając swą prośbę względami materialnymi.

We Wrocławiu natomiast istnieje inna praktyka. Obrońca jest obecny przy wywołaniu sprawy. Następnie sędzia zapytuje oskarżonego, czy chce korzystać z usług obrońcy, a gdy ten wyrazi zgodę, sędzia dyktuje do protokołu, że „(...) stawił się oskarżony wraz z obrońcą z urzędu”. Czasem sędzia od razu, bez pytania każe zanotować, że stawił się doprowadzony przez milicję oskarżony wraz z obrońcą z urzędu. Tego rodzaju praktyka stanowi ciekawy (pozaprocesowy) wariant obrony z urzędu, nie przewidziany w przepisach k.p.k. ani też w ustawie antychuligańskiej. Nic więc dziwnego, że przy takiej praktyce udział obrońców w postępowaniu przyspieszonym jest znacznie wyższy we Wrocławiu niż w pozostałych sądach. We Wrocławiu obrońca uczestniczy w 86,6% spraw.

Praktyka wrocławska zasługuje na uwagę, ponieważ daje ona oskarżonym pełniejszą możliwość korzystania z usług obrońcy. Dyżury adwokackie w innych miastach objętych badaniem sprowadzają się do telefonicznego wzywania obrońców. Dodatkowym utrudnieniem w organizacji dyżurów adwokackich jest to, że w niektórych sądach (Warszawa i Wrocław) orzekają 3 wydziały karne, co powoduje rozproszenie tych spraw.

Na podstawie znikomego uczestnictwa obrońców w praktyce Sądów w Gdyni, Katowicach i Warszawie mogą stwierdzić, że organizacja dyżurów adwokackich pozostawia wiele do życzenia i że nie stanowią one w tych miastach dostatecznego zapewnienia prawa korzystania z usług obrońcy. Rola obrońcy w trybie przyspieszonym nie jest łatwa, nieobecność zaś obrońcy w sądzie przy wywołaniu sprawy stanowi przeszkodę do realizacji obrony. Niejednokrotnie obrońca dopiero w postępowaniu rewizyjnym podejmuje swoje czynności. Wniosek płynie stąd taki, że we wszystkich sądach orzekających w trybie przyspieszonym powinno się przestrzegać zasady, by przy wywołaniu sprawy był zawsze obecny dyżurujący adwokat.

W postępowaniu przyspieszonym — wskutek wielkiej szybkości postępowania procesowego, w wyniku której sąd rozpoznaje sprawy z reguły w ciągu 48 godzin od chwili popełnienia przestępstwa — przygotowanie obrony jest utrudnione. Oskarżony po popełnieniu przestępstwa jest zawsze pozbawiony wolności. Niejednokrotnie dopiero na rozprawie obrońca dowiaduje się o okolicznościach zjawiska, kwalifikacji czynu, dowodach dotyczących okoliczności czynu i osobowości oskar-

żonego. Obrony więc podejmuje się bez przygotowania. Na gorąco musi przyjąć taktykę obrony. Mimo że sprawy sądzone w trybie przyspieszonym należą do kategorii spraw o prostym stanie faktycznym, jednakże realizacja praw obrony jest utrudniona wskutek wielkiej szybkości postępowania.

Te ujemne konsekwencje można by złagodzić przez stosowanie odpowiedniej praktyki. Jeszcze przed rozprawą należy umożliwić obrońcy zapoznanie się z materiałami sprawy. Są one oczywiście bardzo skromne i z reguły składają się z pisemnego zawiadomienia o przestępstwie, z kilku notatek służbowych z „rozpytania” świadków, z dowodów zawiadomienia świadków o terminie rozprawy oraz ewentualnie z informacji o karalności, a sporadycznie z opinii zasięgniętych o oskarżonym lub z danych wywiadu środowiskowego. Tylko w Nowej Hucie akta są bardziej kompletne, bo tam w każdej sprawie prowadzi się formalne, choć skrócone dochodzenie. Ostatnio w Gdyni i we Wrocławiu stosuje się czasem tę praktykę. W pozostałych sądach objętych badaniem nie przeprowadza się formalnego dochodzenia. Dlatego też obrońcy powinno się nie tylko udostępnić akta przed rozprawą, ale pozwolić mu nadto na rozmowę sam na sam z oskarżonym.

Prawo obrońcy do rozmowy sam na sam z oskarżonym wynika z interpretacji *a maiori ad minus* przepisu art. 84 k.p.k. Skoro bowiem obrońcy nie można odmówić porozumiewania się z oskarżonym sam na sam po zaznajomieniu go z materiałami postępowania przygotowawczego, to tym bardziej nie można mu tego odmówić w sytuacji, kiedy postępowania przygotowawczego nie prowadzono, ma się zaś odbyć rozprawa, a oskarżony jest pozbawiony wolności.

Obronca w wyniku konferencji z oskarżonym i krótkiej lektury akt może dojść do przekonania, że konieczne jest przeprowadzenie dowodów nie zgłaszanych przez milicję. W zasadzie ani oskarżony, ani obrońca — wobec niestosowania przepisów art. 256 k.p.k. w postępowaniu przyspieszonym (art. 6 § 1 ustawy antychuligańskiej) — nie mogą formalnie przed rozprawą główną złożyć wniosków o przeprowadzenie dowodów. Jeżeli obrońca przed rozprawą poprosi sędziego, który ma daną sprawę rozpoznawać, lub przewodniczącego wydziału o telefoniczne wezwanie na rozprawę np. pracownika załatwiającego sprawy personalne, dyrektora lub innego bezpośrednio przełożonego oskarżonego, powinno się wezwać te osoby telefonicznie do sądu. Jest to zgodne z zasadą prawdy obiektywnej, a zarazem z zasadą instrukcyjności. Należy umożliwić obrońcy przynajmniej skorzystanie z telefonu, tak by sam mógł poprosić przełożonego zakładu, w którym oskarżony pracuje, żeby stanął się w sądzie. Przeprowadzenie tego rodzaju dowodu dostarczy dodatkowych okoliczności umożliwiających wymierzenie proporcjonalnej kary i uwzględnienie wymagań wymienionych w art. 54 kodeksu karnego. Tęgo rodzaju praktyka jest słuszna i konieczna, zwłaszcza że milicja rzadko kiedy dostarcza opinii o oskarżonym. A przecież tryb przyspieszony jest nie tylko po to, by karać sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim, ale także po to, by karać chuliganów popełniających przestępstwa o podłożu chuligańskim.

Również w czasie rozprawy głównej, na której obrońca ma już prawo zgłaszania wniosków o przeprowadzenie dowodów, należy rozważyć i analizować zasadność każdego wniosku dowodowego. W zbadanych 844 sprawach złożono 87 wniosków o przeprowadzenie dowodów. Nie stanowi to więc większego problemu, skoro tylko w każdej dziesiątej sprawie składany jest taki wniosek. Najwięcej złożono ich we Wrocławiu — 62 wnioski; w innych miastach po 5: w Nowej Hucie, Katowicach i w Warszawie, w Gdyni zaś 10. Oczywiście wnioski te w 90% pochodziły od obrońców.

Ciekawe, że z tych 87 wniosków dowodowych uwzględniono tylko 36, ale do-

puszczenie 25 z nich nie spowodowało ani przerwania, ani odroczenia rozprawy, ponieważ dowody powyższe można było przeprowadzić na tej samej rozprawie. Świadkowie zostali telefonicznie wezwani przed rozprawą lub stawili się z własnej inicjatywy. Jedyne w 11 sprawach rozprawę przerwano lub odroczone. Powinno być co prawda regułą, żeby wyroki w sprawach rozpoznawanych w trybie przyspieszonym zapadały na tej samej rozprawie, jednakże zarządzenie krótkiej przerwy (2—3 dniowej) nie stępią szybkości postępowania.

W zbadanym materiale zarządzono 40 przerw. Powodem ich było przeważnie dopuszczenie dowodu z urzędu. Jest to wynikiem tego, że w trybie przyspieszonym można rozprawę przerwać, ale przerywając ją, wykracza się poza dopuszczalny okres zatrzymania oskarżonego. Ponieważ tryb przyspieszony jest stosowany wobec zatrzymanych (art. 6 § 1 ustawy antychuligańskiej), a cały „klimat” postępowania przyspieszonego ma na celu natychmiastową realizację represji karnej i izolację oskarżonego od społeczeństwa, przeto należy zastosować wobec niego tymczasowe aresztowanie. Skoro oskarżonego aresztuje się, to nie można już orzekać jednoosobowo. Jednoosobowe orzecznictwo dopuszczalne jest na podstawie art. 6 ustawy o zmianie przepisów postępowania karnego z dnia 20 lipca 1950 r. dlatego, że każda sprawa rozpoznawana w trybie przyspieszonym mieści się jednocześnie we właściwości rzeczowej trybu uproszczonego (art. 5 ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego i art. 6 § 1 ustawy antychuligańskiej). Tymczasowe zaś aresztowanie jest przeszkodą do zastosowania trybu uproszczonego (art. 10 cyt. ustawy z 1950 r.), a tym samym uniemożliwia ono jednoosobowe orzecznictwo w trybie przyspieszonym. Dlatego też każdorazowe dopuszczenie wniosku dowodowego, połączone z koniecznością zarządzenia przerwy kilkudniowej, powoduje przemianę przerwy w odroczenie wobec zmiany składu z jednoosobowego na skład ławniczy<sup>2</sup>. Wprowadzenie do ustawy antychuligańskiej przepisów o prawie jednoosobowego orzecznictwa znacznie by praktykę ułatwiło. Nie trzeba by było sięgać do analogii, żeby uzasadnić jednoosobowe orzecznictwo. Można by przerywać rozprawy i dopuszczać wnioski dowodowe bez potrzeby zmiany składu na ławniczy w wypadku tymczasowego aresztowania oskarżonego. Śmiem twierdzić, że w praktyce stosowano by więcej przerw w celu przeprowadzenia dowodów, gdyby po aresztowaniu oskarżonego nie trzeba było orzekać w składzie ławniczym.

W warunkach kiedy pojęcie chuligaństwa jest w nauce dyskusyjne i toczą się spory co do jego istoty, kiedy czekano kilka lat na wytyczne Sądu Najwyższego w tej sprawie — zagadnienie kontroli rewizyjnej wyroków wydanych w trybie przyspieszonym urasta do rangi problemu bardzo istotnego. Nic więc dziwnego, że odsetek rewizyjności jest znaczny. Najwyższy jest on w Warszawie, bo wynosi 24,5% spraw, we Wrocławiu — 21,9%, w Katowicach — 20,6%, a w Nowej Hucie — 20,2% spraw. Jedyne w Gdyni jest on bardzo niski i wynosi 6,4% spraw. W znacznej części są to rewizje wnoszone przez obrońcę lub oskarżonego (92,0% rewizyj), sporadycznie przez prokuratora (7,7% rewizyj), łącznie zaś rewizje wnoszone przez prokuratora i oskarżonego wynoszą 0,3% rewizyj.

Cóż jednak z tego, kiedy rewizje w trybie przyspieszonym mają charakter „platoniczny”. Stwierdzenie to wynika z faktu przewlekłości postępowania rewizyjnego i krótkoterminowości kar orzekanych w trybie przyspieszonym.

<sup>2</sup> Szerzej omówiłem ten problem w artykule pt. „Uwagi o trybie przyspieszonym i uproszczonym” (NP 1980, nr 9). Ciekawe, że żaden z obrońców nie podniósł w rewizji niewłaściwej (jednoosobowej) obsady kompletu orzekającego w trybie przyspieszonym. Przeciwnie zgodnie z art. 16 k.p.k. skład sądzący w trybie przyspieszonym powinien być składem ławniczym.

A oto tabela ilustrująca to zagadnienie w sądach, gdzie postępowanie rewizyjne trwa najdłużej (Sąd Powiatowy we Wrocławiu) i najkrócej (Sąd Powiatowy w Gdyni)

Kwartał i rok	Upływ czasu — w dniach — od chwili wydania wyroku do chwili:						Przeciętna kara aresztu wymierzana jednemu sprawcy	
	wpływu wyводу rewizji		przekazania akt sprawy sądowi rewizyjnemu		rozpoznania sprawy w postępowaniu rewizyjnym			
	Wrocław	Gdynia	Wrocław	Gdynia	Wrocław	Gdynia	Wrocław	Gdynia
IV 1958	38	X	50	X	102	X	91	X
I 1959	31	25	41	27	134	64	69	65
II 1959	38	X	46	49	138	118	70	86
III 1959	85	X	89	X	139	X	69	84
IV 1959	72	20	79	29	131	59	64	52
I 1960	61	74	74	80	117	94	72	64
II 1960	56	11	87	30	142	51	73	70
III 1960	78	12	92	12	117	60	67	58
IV 1960	51	28	86	29	112	70	76	55
I 1966	59	104	75	124	122	154	125	137
II 1966	44	33	64	52	124	84	121	125
III 1966	38	38	64	50	126	76	121	113
IV 1966	45	20	63	32	111	67	116	104
Przeciętna dla całego okresu objętego badaniem	53	31	67	41	124	79	87	86

W pozostałych sądach objętych badaniem postępowanie rewizyjne jest również przewlekłe. A oto dane statystyczne.

Sąd Powiatowy w	Upływ czasu — w dniach — od chwili wydania wyroku do chwili:			Przeciętna kara aresztu wymierzana jednemu sprawcy
	wpływu wyводу rewizji	przekazania akt sprawy sądowi rewizyjnemu	rozpoznania sprawy w postępowaniu rewizyjnym	
Katowicach	30	39	70	116
Nowej Hucie	32	39	90	107
Warszawie	46	74	120	107

Wymowę tych liczb pogłębia jeszcze fakt, że przyjmując liczbę skazanych za 100%, na karę aresztu bez zawieszenia skazano: we Wrocławiu — 92,9% sprawców, w Gdyni — 86,2%, w Katowicach — 96,1%, w Warszawie — 92,3% i w Nowej

Hucie 86,4% sprawców. Po ogłoszeniu wyroku skazującego na karę aresztu bez zawieszania stosuje się z reguły areszt tymczasowy. Wnioski o uchylenie tymczasowego aresztowania nie są uwzględniane mimo założenia rewizji na korzyść oskarżonego.

Sposób załatwienia rewizji przez sąd wojewódzki najlepiej wykazuje poniższa tabela.

Rodzaj rozstrzygnięcia	Gdynia		Katowice		Nowa Huta		Warszawa		Wrocław		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ogółem rewizji	22	100,0	40	100,0	22	100,0	218	100,0	161	100,0	469	100,0
Utrzymano w mocy	14	63,6	20	50,0	21	75,0	147	67,4	91	56,5	293	62,5
Przekazano do ponownego rozpoznania	4	18,2	2	5,0	1	3,6	21	9,6	14	8,8	42	9,0
Sprawcę uniewinniono	—	—	1	2,5	—	—	3	1,4	2	1,2	7	1,5
Postępowanie umorzono	3	13,7	—	—	1	3,6	1	0,5	3	1,8	8	1,7
Złagodzone karę	—	—	12	30,0	3	10,7	24	11,0	22	13,8	61	13,0
Zaostrzone karę	1	4,5	—	—	—	—	1	0,5	1	0,6	3	0,6
Wykonanie kary warunkowo zawieszono	—	—	2	5,0	2	7,1	18	8,2	10	6,2	32	6,8
Stwierdzono nieważność wyroku	—	—	—	—	—	—	—	—	1	0,6	1	0,2
Wyrok częściowo utrzymano w mocy	—	—	3	7,5	—	—	2	0,9	3	1,8	8	1,7
Rewizję cofnięto	—	—	—	—	—	—	—	—	9	2,5	9	1,9
Postępowanie rewizyjne w toku	—	—	—	—	—	—	1	0,5	4	2,5	5	1,1

Mimo założenia rewizji 62,5% wyroków pozostaje utrzymanych w mocy. Tylko w 13,0% spraw karę złagodzone, warunkowo zaś zawieszono karę w 6,8% spraw. Nikły jest odsetek zaostrzenia kary: wynosi on 0,6% spraw. Można więc wyciągnąć stąd wniosek, że niejednokrotnie sąd rewizyjny — wobec upływu kary odbytej w postaci aresztu tymczasowego — ogranicza się jedynie do zaliczenia na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania, pozostawiając wyrok w mocy. Za trafnością tej tezy przemawia fakt rzadkiego stosowania przepisu o zasądzeniu 5-krotnej opłaty sądowej.

Zmusza to do pewnych rozważań *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Wadą ustawy antychuligańskiej jest to, że postępowanie rewizyjne nie jest postępowaniem przyspieszonym.

Wywód rewizji wpływa średnio 53 dnia we Wrocławiu, w Warszawie 46 dnia, w Nowej Hucie 32, w Katowicach 30 i w Gdyni 31 dnia. Trudno usprawiedliwić te rozbieżności zachodzące między poszczególnymi sądami. Prawdopodobnie „wąskie gardło” znajduje się w hali maszyn, stąd też postulat *de lege lata*, a raczej postulat praktyczny, aby w sądach szybciej załatwiano przepisanie uzasadnienia na maszynie.

Zbyt długo także trwają czynności przewodniczących wydziałów w zakresie wydania zarządzenia o przyjęciu rewizji. W Warszawie trwa to aż 28 dni, we Wrocławiu 14, w Gdyni 10, w Katowicach 9, a w Nowej Hucie 7 dni. Czynności te powinny być przyspieszone. Trzy dni to wystarczający okres na zbadanie skargi rewizyjnej i wydanie odpowiedniego zarządzenia.

Od chwili wpłynięcia skargi rewizyjnej wraz z aktami do sądu rewizyjnego do chwili rozpoznania rewizji na rozprawie również upływa zbyt wiele czasu. We Wrocławiu 57 dni, w Warszawie 56, w Krakowie 51 dni, ale w Katowicach tylko 31, a w Gdańsku 38 dni. Nawet okres miesiąca jest zbyt długi. Spraw tych jest mało, a ponieważ należą one do kategorii rozpoznawanych w sądzie wojewódzkim jednoosobowo, można je dołączać do każdej wokandy bez potrzeby wyczekiwania.

Najlepszym jednak rozwiązaniem byłoby wprowadzenie pewnych zmian ustawowych.

Tak więc wyroki wydane w trybie przyspieszonym powinny być ogłaszane wraz z uzasadnieniem. Nie będzie to stanowiło nadmiernego obciążenia sądów, bo tych spraw jest mało. Charakteryzują się prostym stanem faktycznym. Sporządzenie takiego uzasadnienia nie jest pracochłonne. Należałoby wprowadzić przepis określający trzydniowy termin instrukcyjny do doręczenia odpisu uzasadnienia stronom.

Termin do złożenia wyводу rewizji powinien być skrócony do trzech dni. Takie rozwiązanie ustawowe spowodowałoby radykalne przyspieszenie wpływu wyводу rewizji. Przy uwzględnieniu funkcjonowania poczty wywód rewizji wpływałby do sądu w terminie do 10 dni od chwili wydania wyroku.

Należałoby określić instrukcyjny trzydniowy termin dla sądu I instancji do przekazania rewizji wraz z aktami sprawy sądowi wojewódzkiemu.

W celu zaś przyspieszenia postępowania rewizyjnego należałoby zamieścić przepis zobowiązujący sąd wojewódzki do rozpoznania sprawy w terminie do 14 dni od chwili wpłynięcia akt sprawy.

Takie rozwiązanie ustawowe umożliwi rozpoznanie rewizji w terminie do jednego miesiąca od daty ogłoszenia wyroku. Byłoby to lepszą gwarancją praw oskarżonego do obrony, realizowanych w postępowaniu rewizyjnym. Umożliwiłoby to zarazem obrońcy realizację jego czynności w ramach obrony formalnej we wszystkich stadiach procesu.

## **PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE**

### **1.**

#### **PYTANIE:**

Czy w świetle aktualnie obowiązujących przepisów może przed Sądem Najwyższym i Główną Komisją Arbitrażową wystąpić tylko ministerstwo (centralny urząd), czy też prawo takie i obowiązek taki ma także bezpośrednia jednostka nadrzędna (zjednoczenie, centralny zarząd, zarząd) nadzorująca podległe jej jednostki — na wniosek tych jednostek?